

głębiającym się kryzysem ofert pracy będzie coraz mniej.

Idą chude lata

Dobrosław Dowiata Urbański, szef służby cywilnej, w podsumowaniu swojego sprawozdania wnioskuje do premiera o dalszy wzrost wynagrodzeń. Może się jednak okazać, że to mało realny postulat.

– O ile w tym roku urzędnicy mają zagwarantowane dodatkowe 6 proc., to w obecnej sytuacji trudno będzie liczyć na to, że ktokolwiek w budżetówce w 2021 r. otrzyma podwyżkę – przyznaje prof. Bogumił Szmulik, radca prawny i ekspert ds. administracji publicznej.

– Pandemia ma negatywny wpływ na wszystkie sfery życia w Polsce. Nie inaczej jest z sektorem publicznym i stanem jego finansów. Decyzje co do tego, jak ma funkcjonować administracja w tych kryzysowych czasach, są dopiero przed nami. Należy jednak pamiętać, że niezależnie od okoliczności sprawne funkcjonowanie i wykonywanie zadań przez urzędy pozostanie priorytetem – mówi DGP Dobrosław Dowiata Urbański.

Związkowcy nie mają jednak wątpliwości, że idą chude lata. – Będziemy się cieszyć, jeśli utrzymamy nasze wynagrodzenia na obecnym poziomie i nie otrzymamy wypowiedzeń. Oczywiście, jeśli pojawi się jakiś plan nadmiernego szukania u nas oszczędności, to będziemy się sprzeciwiać – mówi Robert Barabasz, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim. I podkreśla, że choć zatrudnienie w administracji w ostatnim czasie wzrosło, na pewno nie ma przerostu.

Zamrożone wakaty

Z sondy DGP wynika, że ani samorządy, ani urzędy rządowe nie



119 750 osób

Przeciętne zatrudnienie w administracji rządowej

Zródło: raport szefa służby cywilnej o stanie służby cywilnej za 2019 r.

planują na razie zwolnień pracowników lub obniżania im płac. Premier, jako zwierzchnik służby cywilnej, nie wydał żadnych wytycznych odnośnie do ewentualnego szukania oszczędności.

Szefowie poszczególnych instytucji rządowych swoje decyzje w tej sprawie uzależniają od rozwoju sytuacji. – Obecnie nie rozważamy ograniczenia zatrudnienia. Nie przygotowujemy również planów ograniczenia wynagrodzeń i wprowadzenia zmian w zasadach nagradzania pracowników – zapewnia Anna Ostrowska, rzecznik prasowy MEN. Również Ministerstwo Sprawiedliwości nie planuje oszczędności w tym zakresie. Z kolei resort nauki przyznaje, że „decyzje o charakterze zarządczym będą podejmowane z uwzględnieniem czynników finansowych”.

Zmniejsza się natomiast liczba naborów w służbie cywilnej. Na początku tego roku w całej administracji rządowej poszukiwano jeszcze średnio 700 osób tygodniowo, a w ubiegłym tygodniu liczba ogłoszeń spadła do 300. Obecnie jest ich niespełna 180.

– Nie wiemy, czy ten trend się utrzyma, bo obecnie na przeszkodzie stoją związane z epidemią obostrzenia – zauważa Robert Barabasz.

Nieco inaczej do tej nadzwyczajnej sytuacji podchodzą lokalni wóldarze, którzy nie straszą jeszcze zwolnieniami, ale nie szukają już nowych urzędników. Prezydent Warszawy Rafał Trza-

skowski zalecił właśnie burmistrzom, aby odwołali wszystkie nabory, a powstających wakatów (np. po odchodzących na emeryturę urzędnikach) na razie nie obsadzali. Dornaga się też, aby w najbliższych czasie nie planować podwyżek.

Podobną taktykę przyjęły inne samorządy. Urząd miasta w Krakowie nie chce zwalniać pracowników, ale taką możliwość bierze pod uwagę. Uzależnia to od rozwoju sytuacji. Poszukiwanie urzędników wstrzymały m.in. Bytom, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa. – Na ten moment nie przewidujemy zwolnień. Posiłkujemy się rozwiązaniem przewidzianym w art. 81 kodeksu pracy, tj. częściowym wprowadzeniem dla pracowników przestoju w pracy. Dotyczy to przede wszystkim tych, którzy zajmowali się bezpośrednią obsługą interesantów – informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy tamtejszego magistratu.

– Od 13 marca wprowadziliśmy nową organizację pracy. Wstrzymane zostały też wszystkie nabory, ogłoszone konkursy, staże, praktyki. Od blisko miesiąca nie zatrudniliśmy żadnego nowego pracownika – mówi Mirosława Myrna-Kudryk, dyrektor wydziału organizacji, kadry i kontroli urzędu miasta w Legnicy. – Na tę chwilę nie planujemy zwolnień czy zmiany wynagrodzenia. Obecnie proponujemy pracownikom wybranie zaległych urlopów – dodaje. ©

500 zł świadczenia, gdy placówka zamknięta

NIEPEŁNOSPRAWNI

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Osoby, które nie mogą korzystać z zajęć w środowiskowych domach samopomocy czy warsztatach terapii zajęciowej, będą mogły otrzymać pomoc finansową przez okres trzech miesięcy.

Takie wsparcie przewiduje uruchomiony przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) program „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi”. Jednym z jego elementów jest specjalne świadczenie dla dzieci i młodzieży z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz dla osób mających powyżej 16 lat i orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, jeśli placówka, która zapewniała im opiekę, została zamknięta z powodu epidemii koronawirusa. Świadczenie będzie wynosić 500 zł miesięcznie i będzie się należeć za okres od 9 marca do 4 września br., przy czym jego otrzymywanie zostało ograniczone do trzech miesięcy.

Wsparcie jest skierowane do osób będących uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, dziennych domów pobytu oraz podopiecznych placówek rehabilitacyjnych, których działalność jest finansowana z pieniędzy PFRON (w ramach za-

dań zleczanych organizacjom pozarządowym). Ponadto 500 zł będą mogli otrzymać pełnoletni wychowankowie (od 18. do 25. roku życia) specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, specjalnych ośrodków wychowawczych oraz osoby korzystające z zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Co istotne, świadczenie nie zostanie przyznane za miesiąc, w którym został wypłacony dodatkowy zasiłek opiekuńczy, wprowadzony na podstawie specustawy z 2 marca 2020 r. Ten warunek może więc ograniczyć liczbę osób uprawnionych, bo na mocy nowelizacji wspomnianej ustawy możliwość uzyskania dodatkowego zasiłku została rozszerzona dla m.in. rodziców dorosłych osób niepełnosprawnych.

Wnioski o przyznanie pomocy finansowej będzie można składać od 10 kwietnia, a ich przyjmowaniem i wydawaniem decyzji będą zajmować się powiaty. Formularz będzie można złożyć osobiście, wysłać pocztą lub elektronicznie. Z uwagi na to, że wiele instytucji samorządowych w czasie epidemii nie prowadzi bezpośredniej obsługi interesantów, o świadczenie najlepiej wnioskować przez internet. Należy to zrobić za pośrednictwem portalu System Obsługi Wsparcia (SOW). Nie trzeba do tego posiadać profilu zaufanego czy podpisu elektronicznego, wystarczy tylko na nim założyć konto i wypełnić umieszczony tam wniosek. ©

5950

OGÓLEM - 8,5 PROC.